



Godzina Miłosierdzia

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiasz się w Mojej męce.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

Jezus widząc, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę” (J 19,28).

Miłosierny Panie, z wysokości krzyża wołasz: *Pragnę*. Żołnierze dopełniający egzekucji na Golgocie byli pewni, że chcesz ugasić fizyczne pragnienie i uśmierzyć ból. Podali Ci więc na trzcinie gąbkę nasączoną octem. Gdy go skosztowałaś, powiedziałaś: *Wykonało się!* I oddałaś ducha Ojcu.

Stojąc dziś pod Twoim krzyżem i my słyszymy Twoje: *Pragnę*. Jak echo powracają do nas Twoje słowa wypowiedziane wcześniej do Samarytanki: *Daj mi pić*. Jesteśmy zdumieni – jak Samarytanka przy studni Jakubowej – bo jakże Ty, Stwórca wszechrzeczy, możesz czegoś pragnąć od nas, grzesznych ludzi. A jednak stawiasz się w roli potrzebującego i prosisz: *Daj mi pić*. Czym więc mamy ugasić Twoje pragnienie? Jak je zaspokoić? Powiedziałaś kiedyś do Siostry Faustyny, by oddała Ci siebie i to, co jest jej wyłączną własnością, czyli nędzę swoją, bo Twoim największym pragnieniem jest napełniać dusze miłością.

Oddajemy więc Tobie, Panie, całych siebie, nasze dobre i ciemne strony. Przynosimy dobro, które spełniamy dzięki Twej łasce, a także grzechy i słabości, nieumiejętność kochania Ciebie i ludzi, wszystkie wydarzenia i relacje, szczególnie te, z którymi sobie nie radzimy, wszystkie zranienia i urazy... Oddajemy Ci, Panie, siebie i wszystkich, których stawiasz na drogach naszego życia, wszystkie ograniczenia ludzkiej natury i ducha, moralne zmagania, przebrane sytuacje, zmarnowane okazje do świadczenia dobra. Oddając to wszystko, otwieramy drzwi swego serca, abyś jego przestrzenie wypełnił swoją miłością. Wtedy damy Ci pić, wtedy ugasimy Twoje pragnienie, bo Twoja miłość znajdzie odpocznienie, zostanie przyjęta.

Panie, dla zasług Twej bolesnej męki prosimy także o głębsze poznanie Twojej miłosiernej miłości dla kapłanów i osób konsekrowanych, aby były znakiem Twego miłosierdzia, które obejmuje każde stworzenie. W strumieniach Krwi i Wody zanurzamy wszystkich grzeszników, ludzi błądzących i poszukujących, by odnaleźli drogę do Ciebie – źródła prawdziwego szczęścia i miłości. Prosimy o doświadczenie Twojej miłości dla ludzi chorych, cierpiących, skrzywdzonych, odsuniętych na margines życia, aby nie upadli na duchu. Dla konających prosimy o łaskę szczęśliwej i spokojnej śmierci, a dla zmarłych o otwarte bramy królestwa Bożego.